

#### IV. NAUCZANIE RELIGIJNE

##### 4.1. NAUCZANIE PAPIESKIE

„Wszędzie zachodzi potrzeba nowego głoszenia Ewangelii – również tym, którzy są już ochrzczeni. Wielu współczesnych Europejczyków sądzi, że wie, co to jest chrześcijaństwo, ale w rzeczywistości go nie zna. Często nawet podstawy i najbardziej zasadnicze pojęcia chrześcijaństwa nie są już znane. Wielu ochrzczonych żyje tak, jakby Chrystus nie istniał; powtarza się gesty i znaki związane z wiarą, zwłaszcza w praktykach religijnych, ale nie odpowiada im rzeczywista akceptacja treści wiary i przyłgnięcie do Osoby Jezusa. Miejsce pewności wielkich prawd wiary u wielu ludzi zajęło niejasne i mało zobowiązujące uczucie religijne; szerzą się różne formy agnostycyzmu i praktycznego ateizmu, które przyczyniają się do pogłębienia rozdźwięku między wiarą a życiem; wielu uległo duchowi immanentystycznego humanizmu, który osłabił ich wiarę, prowadząc niestety często do jej całkowitego porzucenia; jesteśmy świadkami swego rodzaju sekularystycznej interpretacji wiary chrześcijańskiej, która powoduje jej erozję i z którą wiąże się głęboki kryzys sumienia i praktyki moralności chrześcijańskiej. Wielkie wartości, które w znacznej mierze były inspiracją dla kultury europejskiej, zostały oddzielone od Ewangelii, przez co utraciły swą najgłębszą duszę, zostawiając miejsce dla licznych wypaczeń. „Czy Syn Człowieczy, gdy przyjdzie, znajdzie wiarę na ziemi?” (Łk 18,8). Czy znajdzie ją na ziemiach naszej Europy o dawnej tradycji chrześcijańskiej? Jest to pytanie otwarte, które jasno wskazuje na głębię i dramatyzm jednego z najpoważniejszych wyzwań, które nasze Kościoły muszą podjąć. Można powiedzieć – jak zostało podkreślone na Synodzie – że wyzwanie to polega często nie tyle na tym, by ochrzcić nowych nawróconych, ile na tym, by doprowadzić ochrzczonych do nawrócenia do Chrystusa i do Jego Ewangelii: w naszych wspólnotach trzeba poważnie zadbać o to, by nieść Ewangelię nadziei tym, którzy są dalecy od wiary czy też zaniechali praktykowania życia chrześcijańskiego”.

Jan Paweł II, adh. *Ecclesia in Europa*, 47, w: tegoż, *Adhortacje*, t. 2, wyd. Wydawnictwo Św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2006, s. 667-668.

„Pragnę z prostotą i pokorą zwrócić się do wszystkich, mężczyzn i kobiet bez wyjątku, by w przekonaniu o powadze obecnej chwili i o osobistej odpowiedzialności każdego – poprzez osobisty i rodzinny styl życia, poprzez sposób korzystania z dóbr, poprzez obywatelskie uczestnictwo, poprzez swój wkład w decyzje ekonomiczne i polityczne i jasne zaangażowanie

Program wychowawczy > Klasa VI > Wartość IV > Współdział i współpraca w rodzinie ludzkiej

w programy narodowe i międzynarodowe – zastosowali środki, do jakich pobudza solidarność i miłość preferencyjna ubogich”.

Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 47, w: tegoż, *Encykliki*, t. 1, wyd. Wydawnictwo Św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1996, s. 373.

„Czym dzielą się uczniowie? Tym niewiele, co mają: pięcioma chlebami i dwiema rybami. Ale właśnie te chleby i ryby w rękach Pana karmią cały tłum. I to właśnie uczniowie, zagubieni z powodu szczupłości własnych środków, ubóstwa tego, co mają do dyspozycji, zapraszają ludzi, by usiedli, i rozdają im — ufając Słowu Jezusa — chleby i ryby, którymi karmi się tłum. Mówi to nam, że w Kościele, a także w społeczeństwie kluczowym słowem, którego nie powinniśmy się obawiać, jest «solidarność», to znaczy umiejętność dania do dyspozycji Boga tego, co posiadamy, naszych skromnych zdolności, bo tylko dzięki dzieleniu się, dawaniu, nasze życie będzie owocne, przyniesie owoc. Solidarność: słowo źle widziane przez ducha świata! [...] Czy pozwalam, aby Pan, który daje mi siebie, prowadził mnie tak, abym coraz bardziej wychodził poza moje ciasne ogrodzenie, abym wychodził i nie lękał się dawać, dzielić się, miłować Jego i innych? Bracia i siostry! Naśladowanie, wspólnota i dzielenie się. Módlmy się, aby uczestnictwo w Eucharystii zawsze nas pobudzało do naśladowania Pana każdego dnia, do stawania się narzędziami komunii, do dzielenia z Nim i z naszym bliźnim tego, czym jesteśmy. Wtedy nasze życie będzie naprawdę owocne”.

Franciszek, Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Rzym, 30 maja 2013), [online:] [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/bcialo\\_30052013.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/bcialo_30052013.html) [dostęp: 17.07.2019].

#### 4.2. PISMO ŚWIĘTE

„Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem tego, który miał przyjść. Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak samo ma się rzecz z tym darem

Program wychowawczy > Klasa VI > Wartość IV > Współdział i współpraca w rodzinie ludzkiej

jak i ze skutkiem grzechu, spowodowanym przez jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrótowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi (Rz 5,12-19)”.

Por. Iz 53,11; Łk 22,19; 1 Kor 15,3; 2 Kor 5,14-19; 1 P 1,18.

#### 4.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Umiłowawszy swoich... do końca ich umiłował” (J 13,1). ta miłość nadaje ofierze Chrystusa wartość odkupieńczą i wynagradzającą, ekspiacyjną i zadośćczyniącą. On nas wszystkich poznał i ukochał w ofiarowaniu swego życia. „Miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli” (2 Kor 5,14). Żaden człowiek, nawet najświętszy, nie był w stanie wziąć na siebie grzechów wszystkich ludzi i ofiarować się za wszystkich. Istnienie w Chrystusie Boskiej Osoby Syna, która przekracza i równocześnie obejmuje wszystkie osoby ludzkie oraz ustanawia Go Głową całej ludzkości, umożliwia Jego ofiarę odkupieńczą za wszystkich (KKK 616)”.

Por. KKK 615; 618; 620; 622; 802.